

Rozważania: Chrzest Pański

Proponowane tematy: podobnie jak Jan będziemy dawać świadectwo o Chrystusie; osobiste apostołstwo, skierowane do każdego indywidualnie; siać ziarno poprzez naszą przyjaźń.

07-01-2024

- Podobnie jak Jan będziemy dawać świadectwo o Chrystusie;
- Osobiste apostołstwo, skierowane do każdego indywidualnie;

- Siać ziarno poprzez naszą przyjaźń.
-

„NAZAJUTRZ zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu” (J 1,29). Nasz Pan idzie na spotkanie z Janem Chrzcicielem jako jeden z tysięcy ludzi przybywających z różnych stron. „Jezus Chrystus, który jest Sędzią grzeszników, przychodzi, aby przyjąć chrzest wśród niewolników”^[1]. Dla tego tłumu cieśla z Nazaretu był tylko jednym z wielu. Ale spojrzenie Jana Chrzciciela rozpoznało w tym pielgrzymie Syna Bożego, i nie chciał go ochrzcić. „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a ty przychodzisz do mnie?” (Mt 3,14). Jezus nalegał i Jan, w końcu, musiał ustąpić.

„A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto

otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»” (Mt 3,16). Św. Jan Paweł II mówi, że „świadeństwo Jana zakończyło długi okres przygotowania, które objęło całe Stare Przymierze i, można powiedzieć, całą historię ludzkości opisaną w Piśmie Świętym. Jan odczuwał wielkość tego decydującego momentu, który interpretował jako początek nowego stworzenia, w którym odkrył obecność Ducha, który unosił się nad pierwszym stworzeniem (por. J 1, 32; Rdz 1, 2). On wiedział, że był po prostu zapowiedzią i sługą Tego, który miał przyjść, aby «chrzcić Duchem Świętym»” ^[2].

Kilka dni później Jan przyjął osobliwą delegację. Pamiętacie - pytał św. Josemaría - te sceny, które

opowiada nam Ewangelia o zwiastowaniu Jana Chrzciciela? Powstał niezły zgiełk! Czy to on był Chrystusem, czy to on mógł być Eliaszem, czy był prorokiem? Zrobiono tyle zamieszania, że „Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?” (J 1,19). Na co Jan odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała” (J 1,26-27).

Pan objawił się również nam wtedy, gdy sprawił, że zobaczyliśmy, dzięki światłu Ducha Świętego, że jest u naszego boku na drodze życia. Następnie, podobnie jak Jan, poprosił nas, abyśmy dali o Nim świadectwo.

CAŁE ŻYCIE Jana Chrzciciela
upłynęło w oczekiwaniu, w gorliwym
przygotowywaniu swojego serca i
serc innych na przyjście Zbawiciela.
To jego głos wołał na pustyni:
„Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego
prostujcie ścieżki” (Mt 3,3). Dziś
radość Jana jest wielka, gdyż Pan
przyszedł; teraz może zawołać: „To
jest Ten, o którym powiedziałem: Po
mnie przyjdzie Mąż, który mnie
przewyższył godnością, gdyż był
wcześniej ode mnie”(J 1,30). Nasze
zadanie nie różni się bardzo od misji
Jana Chrzciciela; „Ileż razy można by
przypominać (...) tamte słowa z
Ewangelii: «Pośród was stoi Ten,
którego wy nie znacie: Jezus
Chrystus» (J 1,26). Bez robienia
zbędnego widowiska, z
nadprzyrodzoną naturalnością,
Chrystus uobecnia się w waszym
życiu i w waszym słowie, aby
przyciągnąć do wiary i miłości tych,
którzy nic lub niewiele wiedzą o
wierze i miłości” ^[3].

Jan daje świadectwo o Jezusie; kilka dni wcześniej ogłosił publicznie, że nie jest Mesjaszem, że Chrystus przyjdzie później. Wtedy, w wewnętrznym kręgu uczniów, Jan odkrył, gdzie był Pan: „To jest Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Był to apostołstwo osobiste, skierowany do każdego z osobna, który przygotowywał umysły słuchaczy na Boże wezwanie. Przy innej okazji, w bardziej bezpośredni sposób, Jan Chrzcziciel wskazał Go Janowi i Andrzejowi: „Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem” (J 1,35-37). Cóż za skuteczność! Słowo Chrzcziciela zapoczątkowało dwa pierwsze powołania apostolskie. Później Andrzej i Jan przyprowadzili innych.

Od razu przychodzą nam do głowy słowa św. Josemaríi o apostołstwie chrześcijan pośród świata: „Nie znacie się, ale w każdym zakątku ziemi są współpracownicy i przyjaciele, którzy odkrywają Chrystusa w waszych braciach, w was; a potem przynoszą Go także do innych serc, do innych umysłów. Wy jesteście Chrystusem, który przechodzi środkiem ulicy, ale musicie kroczyć tam, gdzie On kroczył”^[4].

WIELE OSÓB przybywało nad Jordan, aby usłyszeć i przyjąć chrzest od Jana. Na ustach proroka były słowa światła skierowane do wszystkich, a on przygotował ich wszystkich na przyjęcie Pana. Ale miał też małą grupę uczniów, których formował w cieplej, bezpośredniej rozmowie. I to właśnie

z tej grupy wyłonili się pierwsi
naśladowcy Pana.

Każdy z nas zna wielu ludzi i może,
czasami, głosić przesłanie Chrystusa
bardzo szerokiej publiczności za
pomocą różnych środków.

Szczególnie jednak do szerzenia
orędzia chrześcijańskiego nadaje się
apostolstwo, które św. Josemaría
nazwał apostolstwem przyjaźni i
zaufania. Tak to opisywał: „Trzeba
przybliżać dusze do Boga
odpowiednim słowem, które
rozbudza horyzonty apostolstwa;
dyskretną radą, która pomaga po
chrześcijańsku podejść do problemu;
życzliwą rozmową, która uczy żyć
miłością (...). Ale musicie przyciągać
przede wszystkim przykładem
uczciwości waszego życia,
świadcstwem - pokornym i
odważnym zarazem - życia po
chrześcijańsku wśród waszych
rówieśników, w sposób zwyczajny,
ale spójny, ukazując w naszych

działach naszą wiarę: to będzie, z Bożą pomocą, powodem naszej skuteczności”^[5].
—

Apostolstwo chrześcijańskie jest służbą, szerzeniem dobra, przyjaźnią; szczerą troską o innych, opartą na miłości, która prowadzi nas do przekazywania tego, co napełnia nasze życie radością. Wierni, w sposób szczególny, są powołani do „działania wolnego i odpowiedzialnego w łonie struktur doczesnych i wnoszenia w nie zaczynu chrześcijańskiego posłania”^[6]. Możliwości są ogromne.

Możemy oddać pod matczyną opiekę Matki Bożej te osoby, które są nam najbliższe; prosimy Ją o łaskę, której potrzebujemy, aby ożywić nasze pragnienie siania Słowa Bożego poprzez naszą przyjaźń. „Siejcie więc - powiedział św. Josemaría - zapewniam was, w imię Pana żniwa, że będą urodzaje”^[7].
—

[1] Święty Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza*, 12, 1.

[2] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 11 VII 1990.

[3] Św. Josemaría, *List 15 VIII 1953*, nr 11.

[4] Idem, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 9 I 1969.

[5] Idem, *List 24-III-1930*, nr 11.

[6] Idem, *Rozmowy z prałatem Escriva*, nr. 59.

[7] Idem, *List Okólny*, 24 III 1939.

pl/article/rozwazania-chrzest-panski/
(23-03-2026)